

krakowskich z XIII w. o najdawniejszych biskupach Prohorze i Prokulfie — zgodnie z wywodami J. Widajewicza) dają bez wątpienia podstawę do przyjęcia hipotezy o zaszczerpieniu liturgii słowiańskiej w plemiennym państwie Wiślan, to przecież nie ma żadnych danych, które by pozwalały przypisywać jej dłuższą trwałość i bujniejszy rozwój, mogący wyrzeć istotny i trwały wpływ na kształtowanie się stosunków kościelno-politycznych i kulturalnych w dawnej Polsce. Doszukiwanie się śladów czy tradycji cyrylo-metodejskiego obrządku słowiańskiego na ziemiach polskich i — co za tym idzie — wysnuwanie stąd jakichś szerszych wniosków historyczno-kulturalnych pozbawione jest, jak dotąd, realnych podstaw”.

O. ANTONI BAZIELICH C. SS. R.

POCZĄTKI KULTU ŚW. ANDRZEJA APOSTOŁA W POLSCE¹

Badania historyczne z zakresu kultu świętych posiadają duże znaczenie przede wszystkim dla dziejów średniowiecznych Europy. Pietyzm bowiem i cześć dla danego świętego niejednokrotnie tak ściśle łączy się z dziejami jednostki, miejscowości, czy kraju, że może być uważana za cechę charakterystyczną ich historii w danym okresie. Cecha ta jest często znakiem rozpoznawczym odległych wpływów jakiegoś ośrodka. Nic więc dziwnego, że wyniki badań z zakresu kultu świętych miały znaczenie nie tylko dla historii kultu religijnego, lecz również dla historii kultury, historii politycznej, socjologii itp. Służyły niejednokrotnie do ustalenia chronologii, do wyjaśnienia motywów działania ludzkiego, w ogóle do powiązania genetycznego badanych zjawisk historycznych.

Metoda badań kultowych jest świeża i dopiero się doskonali. Polega na analizie śladów kultu w źródłach historycznych, na zestawianiu statystyczno-geograficznym objawów kultu w danych ośrodkach, na wyjaśnianiu przyczyn rozwoju danego kultu, wreszcie, na wykazywaniu, jak ten kult oddziaływał na inne fakty i procesy historyczne. Źródłem badań kultowych mogą być nie tylko zwyczajne źródła historyczne, lecz przede wszystkim zjawisko nadawania imion, oraz wezwań nowo zakładanym fundacjom kościelnym.

I

Badania nad powstaniem i rozwojem kultu św. Andrzeja Apostoła w Polsce posiadają swe znaczenie i swą problematykę. Mogą one mianowicie rzucić pewne światło na pierwotne chrześcijaństwo w Polsce. Mogą np. wyjaśnić nam pytanie: skąd pochodziły wpływy kulturalne i kościelne, które kazały nadać imię Andrzeja dwom

¹ Artykuł niniejszy jest streszczeniem obszerniejszej pracy.

zakonnikom w Międzyrzeczu na przełomie X i XI w., albo które decydowały o nadaniu patronatu św. Andrzeja najstarszemu kościołowi pod tym wezwaniem w Polsce, istniejącemu w Krakowie, a pochodzącemu niewątpliwie z końca XI w.

Przede wszystkim jednak zagadnienie kultu św. Andrzeja Ap. w Polsce wysunie na pierwszy plan kwestię możliwości istnienia chrześcijaństwa w Polsce przedmieszkowej. Zwyczaj ludowy tzw. „andrzejki”, noszące cechę synkretyzmu religijnego, jak zauważa prof. Karol Górski, pozwalają przypuszczać, iż kult św. Andrzeja Ap. jest bardzo starożytny, sięgający może czasów dużego jeszcze nasilenia zwyczajów pogańskich, które zostały nasycone nowymi, chrześcijańskimi motywami i wierzeniami.

Wyniki badań nad kultem św. Andrzeja Ap. w Polsce będą wreszcie ilustracją dla stanu osadnictwa, kolonizacji i zamieszkania ziem polskich od XI do XIV w., którym to jedynie okresem zająć się zamierzamy.

Zagadnienie nasze nie było dotychczas całościowo poruszone. Najwyżej wyrażano tu i ówdzie przypadkowe sądy.

Ks. Kujot badając powstanie parafii i kościołów na Pomorzu Wschodnim, co do kultu św. Andrzeja stwierdza tylko tyle, że apostoł ten był czczony w epoce wypraw krzyżowych na równi z apostołami św. Jakubem i św. Bartłojem². Wynika z tego, że kult św. Andrzeja w Polsce miał być wyrazem i częścią ogólnoeuropejskiego kultu w dobie wojen krzyżowych.

Wł. Łuszczkiewicz zastanawiając się nad pochodzeniem wezwania kościoła św. Andrzeja w Krakowie, dochodzi do wniosku, że w nazwie tego kościoła należy widzieć dowód stosunków z Węgrami za Wł. Hermana³. Nie mówi nam, czy wpływy węgierskie oddziaływały i na inne okolice Polski.

Znaczną uwagę rozwojowi kultu św. Andrzeja w Polsce poświęca T. Manteuffel w rozważaniu nad rolą i znaczeniem cystersów w Polsce XIII w. Między innymi wyraża swą opinię, że celem i zadaniem klasztorów cysterskich z przeznaczenia była misja ruska. Ponieważ zaś patronem Rusi był św. Andrzej, dlatego zmiana nazwy ich osady Brzeźnicy na Jędrzejów, miała się dokonać pod wpływem prądu misyjnego ruskiego w łonie klasztorów małopolskich cystersów⁴. Powstałoby więc prawdopodobieństwo, że cystersi byli ważnym czynnikiem rozwoju kultu św. Andrzeja Ap. w Polsce.

² St. Kujot ks., *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Roczn. TNT, t. IX: (1902), s. 198.

³ Wł. Łuszczkiewicz, *Architektura romańska kościoła św. Andrzeja w Krakowie*, Sprawozd. Kom. Hist. Szt. t. VII: (1902), s. 29.

⁴ T. Manteuffel, *Rola cystersów w Polsce wieku XIII*, „Przeł. Hist.”, t. XLI: (1951), s. 180—220.

Po raz pierwszy zwrócił uwagę (jak wspomniano wyżej) na to zagadnienie prof. Karol Górski przypuszczając, że przejaw kultu św. Andrzeja, jakim są zwyczaje ludowe tzw. „andrzejki”, może sięgać jeszcze czasów przedmieszkowych, gdy dzień św. Andrzeja, rzekomego apostoła Słowian, został połączony z czynionymi późną jesienią wróżbami na rok przyszyły⁵.

Gdy przeanalizujemy pierwsze w Polsce ślady omawianego kultu, gdy zobaczymy, gdzie i kiedy poza Polską rozwijała się i kwitła cześć św. Andrzeja Apostoła, będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie, co sądzić o przypuszczeniach dotyczących czasu powstania kultu naszego świętego w Polsce, czynników jego rozwoju, oraz ośrodków zewnętrznych, skąd ewentualnie kult św. Andrzeja promieniował do nas.

II

Św. Andrzej Apostoł był prawdopodobnie pochodzenia semickiego. Urodzony w Betsaidzie palestyńskiej, zamieszkiwał potem w Kafarnaum, trudniąc się połowem ryb. Z początku należał do uczniów św. Jana Chrzciciela, następnie jest uczniem Chrystusa, jako pierwszy z powołania apostoł. Niejednokrotnie występuje w Ewangeliach⁶. Jeśli chodzi o pole jego działalności, najprawdopodobniej był apostołem Scytów⁷, których siedziby w I—II w. po Chr. należy umiejscowić w północnych okolicach Morza Czarnego i Kaspijskiego. Według zasługującej na wiarę tradycji, św. Andrzej poniósł śmierć męczeńską w Patras, w Grecji⁸. Kraj ten, jest też kolebką i źródłem kultu św. Apostoła.

Wcześniej, bo już w 357 r. przedostaje się ten kult do Bizancjum z okazji przeniesienia relikwii. Konstantynopol, w legendzie o założeniu tamtejszego biskupstwa przez św. Andrzeja, szuka poparcia dla swych roszczeń prymacjalnych. Pomimo nieprawdziwości tej legendy, św. Andrzej bardzo szybko staje się czczonym powszechnie patronem Kościoła wschodniego. Kult apostoła promieniuje wraz z kulturą bizantyjską na cały basen Morza Śródziemnego. Mamy dostateczne podstawy do twierdzenia, że cześć naszego

⁵ K. Górski, *Kruszwicka smuta legendą*, „Tyg. Powsz.” 1951, nr 307.

⁶ Jan, I, 35—41, 44; XII, 21; Mar. I, 29; Mat. X, 2; Łuk. VI, 14, itd.

⁷ Oryg. u Euseb., H. K. III, 1, 1, tłum. Liściecki A. bp. Poznań, 1924, s. 91.

⁸ *Passio s. Andree ap.* wyd. M. Bonnet, Anal. Boll. t. XIII (1894), s. 374; *Martyrion tou hagiou apostolou Andreou*, wyd. tenże, Anal. Boll. XIII, s. 358.

świętego zajmuje z początkiem VI w. czołowe miejsce w półn. Afryce i połuda. Italii, na równi z kultem świętych Piotra i Pawła⁹.

W VII i VIII w. kult św. Andrzeja w miarę chrystianizacji Europy przenika do półn. Francji, do Anglii i Hiszpanii. Pionierami kultu są współcześni misjonarze, zwłaszcza benedyktyni. Klasztor św. Andrzeja w Rzymie, założony przez św. Grzegorza W. między 575 a 580 rokiem, jest ośrodkiem, z którego wychodzą apostołowie Anglii, a wraz z nimi przedostaje się również żywa cześć patrona klasztoru. W kilka lat po przybyciu na ziemie Albionu poświęcają oni św. Andrzejowi katedrę w Rochester¹⁰. Ci zapewne misjonarze przywożą również ze sobą relikwie świętego, jakie w Konstantynopolu otrzymał czciciel Apostoła, św. Grzegorz W. Owocem działalności tego rodzaju były liczne ośrodki kultu w Anglii, jak Rochester, St. Andrews, Hexham, Wells. Z tych ośrodków poprzez wyroje misjonarzy iroszkockich i anglosaskich promieniuje omawiany kult na Francję, Fryzję, Lotaryngię, a nawet na odległą Saksónię, Turynię i Bawarię.

Z kolei północna Francja i Flandria przejmują rolę czynnika przeszczepiającego wraz z kulturą i chrześcijaństwem kult św. Andrzeja. Dokądkolwiek potrafią dotrzeć duchowni frankońscy, czy flamandzcy, oraz osadnicy biorący udział w potężnej fali kolonizacyjnej od XI do XIII w., tam przenika również i kult św. Andrzeja. Powstaje szereg miejscowości noszących nazwę: św. Andrzej, nie tylko w krajach alpejskich, ale nawet na Węgrzech. Także i w Niemczech środkowych obserwujemy ślady kultu tego apostoła w okresie od X do XIII w.

Ciekawym i pożytecznym byłoby głębsze zbadanie wpływów greckiego Wschodu na rozwój kultu św. Andrzeja w krajach wschodniej i środkowej Europy, które wspomnianemu wpływowi na polu kulturalnym i kościelnym ulegały. Na tym miejscu, jedynie co do Rusi możemy wyrazić mniemanie, że kult św. Andrzeja i patronat jego nad tym krajem powstał pod wpływem Konstantynopola. Węgry, Czechy i Morawy należą do zasięgu wpływów Zachodu. Dodać trzeba, że na te ostatnie kraje oddziaływał również mocno ośrodek italski, tak przed przeniesieniem relikwi apostoła z Konstantynopola do Amalfi, jak i po tym fakcie¹¹.

⁹ *Kalend. Antiquiss. eccl. Carthag.* Migne, Patrol. Lat. Parisiis, 1844—55, XII, 1227 A *Leonianum*, cyt. Kellner *Heortologie*, Freiburg im Breisg. 1906, s. 203, 242.

¹⁰ *Vita S. Justi*, auctore Goscelino, s. IX, Acta Ss., Parisiis-Bruxellis, 1863—1925, t. IV Nov., s. 534/5.

¹¹ W 1208 r. po zdobyciu Konstantynopola przez Krzyżowców, przeniesiono relikwie św. Andrzeja do Amalfi we Włoszech, gdzie cieszyły się wielkim kultem, jak o tym świadczy słowa św. Brygidy. Zob. *Vita S. Brigittae* sec. Birgerum, Acta Ss. t. IV Oct. s. 433/9.

W XIII w. kult św. Andrzeja jest już rozpowszechniony. Niektóre ośrodki uprawiają go w specjalny sposób.

Częściową ilustracją dla chronologii rozwoju kultu św. Andrzeja w średniowieczu, jest zestawienie opisów działalności i męczeństwa tego świętego, zachowanych w bibliotekach Italii i Europy zachodniej, oraz porównanie czasu powstawania tych opisów:

- z IX w., prawdopodobnie 1 opis
- z X w. — 4 opisy
- z XI w. — 7 opisów
- z XII w. — 11 opisów
- z XIII w. — 9 opisów
- z XIV w. prawdopodobnie 5 opisów
- z XV w. — 1 opis¹².

Nie włączamy tu opisów wątpliwych co do czasu powstania.

W czasach nowożytnych powstają nowe punkty zdradzające żywą cześć apostoła. Stanie się to często dzięki czynnikom polityczno-dynastycznym. Podział, lub łączenie jednostek politycznych, związki genealogiczne, pociągną za sobą przechodzenie patronatu z jednego księstwa na drugie.

Patronatem św. Andrzeja cieszyły się królestwa: Neapolu, Niderlandów, Szkocji, Hiszpanii — księstwa i arcyksięstwa: Brunszwiku, Burgundii, Limburgu, Luksemburgu, Mantui, Austrii, Szlezwiku — miasta i kraje: Agde, Avanches, Baeza, Bitynia, Bordeaux, Bourgogne, Brescia, Bruges, Celle, Clausen, Grecja, Hannover, Holandia, Holstein, Lavant, Niemcy, Orange, Pesaro, Pont, Prusy, Rochester, Rosja, Sycylia, Well, Wolfenbittel — hrabstwa: Flandrii, Hennegau, Hohenstein, Lippe, Moers, Schwarzburg, biskupstwa: Halberstadt, Minden, Warmińskie¹³.

Święty jest również patronem rybaków, podróżników, rzeźników, wozowodów¹⁴. Patronat ten ukształtował się niewątpliwie w średniowieczu, w czasach rozwoju kultu w zachodniej Europie, a równocześnie w czasach rozkwitu życia cechowego.

Patronat nad rycerstwem i opieka w walkach, przypisywane apostołowi, sięgają czasów pierwszej wyprawy krzyżowej i uwolnienia krzyżowców z kilkutygodniowego oblężenia w Antiochii w 1098 r. Robert flandryjski, prawdopodobnie jako wotum, funduje opactwo św. Andrzeja pod Bruges¹⁵.

¹² Anal. Boll. t. I (1882) s. 486; t. III, s. 166, 212; t. V, s. 340; t. VIII, s. 135, 142, 181; t. IX, s. 268; t. XI, s. 222, 224, 249, 273, 285, 303, 317, 352 itp.

¹³ Fr. Doyé v., *Heilige u. Selige d. rom.-kath. Kirche*, Leipzig, 1929, t. I, s. 60/61.

¹⁴ v. Doyé, l. c.

¹⁵ *Lexicon j. Theol. u. Kirche*, Freiburg im B. 1936—38, T. I, 408/409.

W jakim czasie do innych motywów kultu przyłączył się patronat w sprawach matrymonialnych i wypraszenia sobie potomstwa, dokładnie nie dało się ustalić. Napewno istnieje w XVI w., a prawdopodobnie sięga również czasów średniowiecza¹⁶.

Charakter fundacji św. Andrzeja w średniowieczu nosi przeważnie cechę wyższości hierarchicznej. Widzimy katedry św. Andrzeja w St. Andrews, Bordeaux, Lyonie, Rochester, Wells, widzimy również duże klasztory pod Avignonem, Bruges, w Freising, Rzymie, Wurzburgu. W nielicznych wypadkach obserwujemy małe kościoły w rodzaju kaplic o charakterze duszpasterskim, a mianowicie w Prowansji i Lotaryngii. Są to kościoły parafialne przy klasztorach.

Zobaczmy teraz, jak przedstawia się sprawa powstania i rozwoju czci tego apostoła w Polsce.

III

Aby poznać genezę kultu św. Andrzeja Ap. w Polsce, zbadamy charakterystyczne jego przejawy, jakimi są: nadawanie wezwań kościołom, nadawanie imion, oraz zwyczaj ludowy, tzw. „andrzejki”.

Jakkolwiek organizacja sieci parafialnej w Polsce przypada dopiero na drugą połowę XII i pierwszą XIII w., to przecież w miarę rozszerzania się chrześcijaństwa na ziemiach polskich w XI i XII w., rosła ilość placówek kościelnych, które pełniły rolę duszpasterską dla najbliższego okręgu. Placówki te powstawały już to z ramienia księcia dla ludności grodu i podgrodzia, czy też dla mieszkańców pierwotnych osad handlowych i rzemieślniczych, już to z inicjatywy biskupa w jego dobrach, albo wreszcie przy klasztorach, które rozpoczynały działalność w danej okolicy. Z czasem, gdy książę coraz więcej włości rozdawał rycerzom i ci stawali się panami znacznych majątków, powstawały fundacje kościelne także i przy siedzibach panów-rycerzy, oraz w ich dobrach. To ostatnie miało miejsce z okazji kolonizacji rycerskich wsi, czy osad miejskich.

Widzimy więc kto był fundatorem pierwszych w Polsce kościołów i od kogo zależało nadanie wezwań. O patronacie jakiegoś świętego dla danego kościoła decydowało albo życzenie księcia, czy pana-fundatora, albo życzenie kleru-obslugi, albo czasem kolonista osadnika, czy całej osady, która nieraz przynosiła ze sobą kult jakiegoś regionalnego świętego z odległych krajów.

Ponieważ Polska w XI i XII w. pozostawała pod innymi wpływami kulturalnymi, aniżeli Polska wieku XIII i XIV, dlatego

¹⁶ zob. rozdz. III.

i w naszych badaniach wyodrębnimy kościoły pierwszego okresu, od kościołów okresu drugiego.

W XI—XII w. występuje na ziemiach polskich 15 kościołów pod wezwaniem św. Andrzeja.

Najstarszym zachowanym kościołem św. Andrzeja Apostoła w Polsce jest romański kościół przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Gruntownym badaniom architektonicznym poddał go Wł. Łuszczkiewicz¹⁷. Architektura kościoła zdradza wcześniejsze pochodzenie aniżeli innych kościołów z XII w. Kościół posiada dwie wieże, z czego wnioskować możemy, że był zbudowany albo jako kolegiacki, albo jako klasztorny, w wypadku, gdy zakonnicy nosili tytuł kanoników. W każdym razie miał wyższe hierarchiczne znaczenie. O tym przekonuje nas nie spotykane w kościołach romańskich co do długości prezbiterium, oraz bardzo duża empora.

Najstarszym źródłem mówiącym nam o pochodzeniu kościoła jest dokument Nawoja z Morawicy z 1320 r., według którego, zbudowany on został: *per... quondam virum Secechonem... in qua ecclesia cum devocione praecipua remedia sue anime posterorumque suorum discrecius procurando, abbate Secechoviensem cum quattuor prebendariis instituit divini officii executores*¹⁸. Dokument wskazuje na jednego z dwóch Sieciechów, jako na fundatora — albo na starszego, palatyna Władysława Hermana, albo na cześnika, młodszego, współczesnego Bolesławowi Krzywoustemu.

W XIV w. prawo patronatu przysługiwało klasztorowi sieciechowskiemu, oraz potomkom Sieciechów, Starżom-Toporczykom.

W XV w. Długosz również nie może wskazać na fundatora¹⁹. Mówi tylko, że kościół był własnością opactwa sieciechowskiego, oraz, że Toporczycy zostali dopuszczeni do prawa patronatu dzięki dobrodziejstwom świadczonym niegdyś opactwu przez Sieciecha i na skutek pretensji podnoszonych przez Toporczyków.

Większość historyków współczesnych jest zdania, że fundatorem kościoła był Sieciech²⁰, palatyn Wł. Hermana, który przed swym upadkiem w 1098 r. rozpoczął budowę wspaniałego kościoła.

¹⁷ Wł. Łuszczkiewicz, l. c.

¹⁸ Kod. dypl. małop., Kraków, 1876, t. I, s. 196, nr 185; zob. też, B. Ulanowski, O założ. kośc. św. Andrzeja w Krakowie i jego najdawn. przyciś. Pam. UA. Wydz. filol. i hist.-filozof. t. VI (1887) s. 1—41.

¹⁹ Długosz, Lib. Benef. t. I, s. 600, t. III, s. 218, 259.

²⁰ Ulanowski, op. cit., s. 40; Łuszczkiewicz, op. cit., s. 32; A. Kłodziński, Tęczyński, pogląd na rozwój zamożności i znaczenie rodu, Sprawozd. Kom. Hist. Sztuki, t. IX (1913), z. I—II, s. 243; M. Gumowski, Najstarsze bazyliki rom. w P., Kraków 1927, s. 146; A. Gleysztor w recenzji P. David'a, Les benedictins et l'Ordre de Cluny dans la Pologne medievale, Roczn. Hist. T. XVII (1948), s. 246—253; K. Maleczyński, Bolesław Krzywousty, Kraków, b. r. s. 200/201.

Niektórzy natomiast przypisują założenie kościoła samemu Władysławowi, który miał go wystawić pierwotnie pod wezwaniem św. Idziego. Podstaw jednak dostatecznych dla takiej hipotezy w źródłach znaleźć nie można²¹.

Bardziej więc bliscy prawdy będziemy, jeśli pozostaniemy przy opinii wskazującej na jednego z Sieciechów jako fundatora. Opinia ta bowiem ma częściowe oparcie w dokumentach, badaniach architektonicznych i genealogicznych. Zresztą, kościoły św. Idziego posiadały zazwyczaj rozmiary niewielkie i były związane z charakterem charytatywno-szpitalnym, oraz z ruchem reformy gregoriańskiej. Tymczasem, jego rzekomy fundator Wł. Herman doszedł do tronu kosztem sojusznika papieskiego, Bolesława Śmiałego. Dlatego w słuszność hipotezy o kościele św. Idziego-Andrzeja, jako fundacji Wł. Hermana, wątpi ostatnio J. Zathy²².

Kościół-kolegiata był prawdopodobnie obsadzony przez benedyktynów, którzy stanowili zapewne większość ówczesnego duchowieństwa krakowskiego i mieli równocześnie opactwo w Tyńcu.

Nie wiemy, kiedy kolegiata przeszła na własność opactwa sieciechowskiego. Stało się to może przy fundacji opactwa przez Sieciecha, syna palatyna, w latach 1110—1130, a może po katastrofie cześnika ok. 1134 r.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że ewentualnym fundatorem kościoła był syn palatyna, Sieciech cześnik, który w majątku ojca swego, może z jego polecenia, wybudował kościół św. Andrzeja, osadzając tam benedyktynów. W takim wypadku, związek z gniazdem cześnika, Sieciechowem, oraz tamtejszym opactwem, byłby jeszcze bardziej zrozumiały.

Drugim kościołem św. Andrzeja współczesnym poprzedniemu, a może nawet wcześniejszym, był kościół parafialny w Tyńcu poza opactwem. Zbudowany z wapienia, w stylu romańskim²³, wystawiony został prawdopodobnie równocześnie z opactwem dla licznej ludności osad podgrodzia, jakiej nie mogła pomieścić małych rozmiarów kaplica w samym opactwie²⁴. W 1835 r. kościół rozebrano, fundamenty zaś jego spoczywają dzisiaj pod trawą, ok. 150 m od opactwa, nie badane dotychczas przez nikogo²⁵.

Między kościołem św. Andrzeja w Tyńcu, a kościołem św. Andrzeja w Krakowie, istnieje niewątpliwie związek, zdradzający się

²¹ T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Kraków, 1950, s. 35, K. Bakowski, *Kraków przed lokacją z r. 1257*, Kraków 1935, s. 133.

²² J. Zathy, *Z dziejów kultu św. Idziego w Polsce*, „Życie i Myśl”, t. II (1951) plr. 2, s. 297, 306.

²³ Długosz, *Lb. Benef.* t. III, s. 183, II s. 122.

²⁴ A. Szyszko-Bohusz, *Opactwo tyńskie*, „Tyg. Powsz.” 1947 nr 109.

²⁵ Komunikat prywatny z opactwa z 1952 r.

takim samym wezwaniem. Kto postarał się o patronat naszego świętego nad obydwo ma kościołami? — Niewątpliwie benedyktyni z ośrodka tyńskiego. Dlaczego zakonnicy tyńscy obrali za patrona swej parafii i krakowskiej kolegiaty św. Andrzeja?

Prawdopodobnie dlatego, że był on patronem Słowian, ale również i dlatego, że pochodząc z Leodium, czuli się zobowiązani do szczenia czci tego świętego. Wezwania kościołów ośrodka krakowsko-tyńskiego potwierdzają więc wiadomości kroniki trzynastowiecznej, że Kazimierz sprowadził benedyktynów *ex conventu de Leodio*²⁶. Św. Andrzej bowiem był współpatronem opactwa św. Jakuba w Leodium, fundowanego przez biskupa Balderyka (1008—1018)²⁷. — Zrozumiałe są wobec tego całkowicie obce imiona-wezwania krypty św. Leonarda, czy kaplicy św. Gereona, przy drugiej romańskiej katedrze na Wawelu podniesionej z ruin przez Wł. Hermana, następnie imiona biskupów krakowskich: Lamberta-Suły i drugiego Lamberta w XI w., oraz Baldwina, czy Maura w pocz. XII w. Wszystkie one wskazują, jak silne było oddziaływanie ośrodka flandryjsko-kolońskiego, a zwłaszcza leodyjskiego na kościół polski XI i XII w.

Trzeci kościół z omawianego okresu zdradza te same wpływy. Był nim kościół w Jeżowie, dawna prepozytura klasztoru benedyktynów lubińskich, pochodzący z XII w.²⁸. Lubin, fundacja Michała z Góry, został obsadzony bezpośrednio z Leodium w 1075 r.²⁹. Warto dodać, że w Jeżowie istnieje również kaplica św. Leonarda.

Podobną konfigurację wezwań św. Andrzeja i św. Leonarda, obserwujemy jeszcze w Lipnicy Murowanej, bardzo starym miasteczku, którego parafia sięga początkami swymi XIII w.³⁰.

W okresie XI—XII w. spotykamy jeszcze kościoły św. Andrzeja w Brodach Poznańskich, w Garczynie na Pomorzu gdańskim, w Kleczewie, na granicy Kujaw i Ziemi Łęczyckiej,

²⁶ Kronika Śląsko-polska, Monum. Pol. Hist. t. III, s. 621.

²⁷ Vita Balderici ... auctore monacho S. Jacobi leod., Monum. Germ. Hist. t. IV, s. 724 nn.

²⁸ Monum. Pol. Hist. t. V, s. 566; Spis duchow. i parafii d. łódzkiej, sub. voce.

²⁹ J. Paech, *Die Gesch. der ehemaligen Benediktiner Abtei Lubin...* Stud. u. Mitteil. f. Gesch. Bened. Ord., t. XXIX (1908) s. 43, 54.

³⁰ Schemat. dioec. Tarnov., sub voce; Słownik Geograficzny, t. V, s. 270 — co do ustalania wezwań kościołów, zob.: St. Kozierowski ks., *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archid. poznań.* Poznań, 1935; tenże, *Szematyzm... archid. gnieźn.*, Poznań, 1934. J. Łukaszewicz, *Krótki opis hist. kościołów paroch. w dawnej diec. poznań.* Poznań, 1855—1863, t. I—III; *Słownik geogr. Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa, 1880—95, t. I—XIV; H. Neuling H., *Schlesiens Kirchorte u. ihre kirchliche Stiftungen*, Breslau, 1902; Schematyzmy wszystkich diecezji polskich itp.

w Kościelcu Kolskim, w Lisowie koło Chmielnika, Łęczycy, w Małyńcu koło Łodzi, w Restarzewie w Sieradzkim, w Olkuszu, w Węgleszewie w Kieleckim, oraz w prastarych polskich osadach na Śląsku: w Środzie i Ujeździe.

Wiek trzynasty ważnym jest w historii kultu św. Andrzeja w Polsce z tego względu, że ustala i rozpowszechnia ostatecznie cześć świętego. Oprócz tego ważnym jest i dlatego, że pierwotny kult apostoła pochodzący z XI—XII w., zostaje wzmocniony i spotęgowany przez nowy, odrębny prąd kulturalny, społeczny i gospodarczy, jakim była kolonizacja na prawie niemieckim, połączona z rodzimym ruchem immunitetowym i oparta na nim. Nie zawsze, lecz często w XIII w., nowe wezwania kościołów św. Andrzeja zjawiają się w związku ze wspomnianym ruchem. Ujmujemy wiek trzynasty jako odrębną całość w kwestii istnienia kościołów naszego świętego. Zjawisko występowania kościołów św. Andrzeja Apostoła w XIII w., będące wynikiem odmiennych, niż w XI i XII w. wpływów kulturalnych i kościelnych, wskaże nam na nowy czynnik w genezie kultu św. Andrzeja w Polsce.

W XIII w. na ziemiach polskich widzimy 24 kościoły pod wezwaniem tego świętego.

Pierwszym ze stwierdzonych jego patronatów w XIII w. jest wezwanie kościoła katedralnego w Braniewie na Warmii. Kościół ten, fundowany w 1261 r., zawdzięcza patronat św. Andrzeja prawdopodobnie pierwszemu biskupowi warmijskemu, Anzelmowi, zakonnikowi pochodzącemu z okolic Douai i Valenciennes we Flandrii²¹.

Przodkowo na Pomorzu gdańskim, należało na przełomie XII i XIII w. do parafii żukowskiej. Ta z kolei należała w 1201 r. do opactwa św. Wincentego we Wrocławiu. Wymienione opactwo otrzymali po benedyktynach premonstratenci z Kościoła pod Kaliszem. Do Kościoła zaś przybyli ci ostatni w połowie XII w. ze Steinfeld pod Kolonią. Tam właśnie widzimy w owym czasie kościółek parafialny św. Andrzeja na przedpolu opactwa — „*im Vorhof der Abtei*”²². Prawdopodobną więc jest rzeczą, że kościół parafialny założony w Przodkowie ok. 1209 r. zawdzięcza swe wezwanie wpływom premonstratenców, którzy przybywali z Wrocławia do Żukowa.

²¹ *Chronicon de vitis episc. Warm., Joh. Plastikici, Decani Warm., Monum. Hist. Warm. t. III, s. 50.*

²² *Regest. zur schles. Gesch., t. I, s. 58—59, nr 75; T. Silnicki, Hist. Śląska, Kraków, 1939, t. II, s. 90, 94; E. Podlech, Die wichtigsten Stifte, Abteien, u. Klöster in der alten Erzdioc. Köln, Breslau 1912, t. II, s. 185.*

Powyższe wypadki Braniewa i Przodkowa mówią nam, że w XIII w. kult św. Andrzeja bywa rozszerzany również przez czynniki takie same, jak w XII i XI w. — Częściej jednak spotykamy ślady nowego czynnika, kolonizacji. Sami koloniści niejednokrotnie szczyli cześć swego patrona.

Gozko (Gosvinus), syn Konrada, wójt i lekarz w Ziębicach (Münsterberg), darowuje klasztorowi henrykowskiemu dwie jatkę w Ziębicach dokumentem z 30 VII 1291 r. Jedną z nich przeznaczą na utrzymanie kaplicy św. Andrzeja w Henrykowie, gdzie też chce znaleźć grób. Co do czynszu z drugiej, szafarz klasztoru ma w dzień św. Andrzeja (30 XI) obdarować cały konwent hojnie i przyzwolcie. Któż to może być ów Goswinus, mający specjalny kult dla św. Andrzeja, noszący w herbie krzyż Andrzejowy wraz z pięcioma różami? — O pochodzeniu jego mówi nam bardzo dużo imię Goswinus, używane w owym czasie tylko w okolicach Anchin i Douai, na pograniczu Flandrii i Francji. Niewątpliwie rodzice Goswina byli jeszcze na pograniczu flandryjskim w chwili, gdy nadali dziecku swemu imię świętego, którego kult był jeszcze młodym i lokalnym²³.

W Słupi, na półn. wschód od Wrocławia spotykamy Henryka Kelnera, (Kölner?) prawdopodobnie sołtysa, który w 1285 r. kupuje sołectwo w Schmollen. W tym samym czasie widzimy również w Słupi kapelana, oraz kościół pod wezwaniem św. Andrzeja. W najbliższym stuleciu stwierdzamy w źródłach istnienie w sąsiedztwie, mianowicie w Turkowicach, kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja i jedenastu tysięcy Dziewic-Męczenniczek. Wszystkie te szczegóły wskazują na kolońskie pochodzenie wezwań św. Andrzeja, nadawanych może właśnie za staraniem sołtysa Henryka. Wszak kult jedenastu tysięcy Dziewic-Męczenniczek był właściwym tylko ośrodkowi kolońskiemu²⁴.

W omawianej ostatnio okolicy w promieniu kilkunastu kilometrów napotykamy cztery kościoły św. Andrzeja.

Na powyższych przykładach widzimy, jak koloniści przyczyniali się do rozpowszechniania kultu apostoła. Prawdopodobnie odgrywały tu rolę motywy religijno-uczuciowe, przywiązanie do kultów regionalnych, względnie któryś z aspektów patronatu naszego świętego.

W okresie kolonizacji występują dziesiątki kościołów św. An-

²³ *Lib. fund. Claustris S. Mariae in Heinrichow, Breslau, 1854, s. 182—3, nr XXXV; v. Doyé, op. cit., t. I, s. 460. Imię Goswinus występuje w Lib. fund. po raz pierwszy pod nr 1255, (s. 36).*

²⁴ *W. Haesler, Gesch. des Fürstenthums Oels, Breslau, 1883, s. 71. Regest. zur schles. Gesch. nr 1943, cyt. Haesler, s. 201 („Heinrich genannt Kelner”); v. Doyé, op. cit., t. II, s. 469.*

drzeja przede wszystkim na Śląsku i w Wielkopolsce oraz w ziemiach kolonizowanych przez Zakon.

Wpływ kolonizacji na wzrost naszego kultu jest pewny, jakkolwiek oddziaływanie jego jest skomplikowane. W kolonizacji bowiem XIII i XIV w. brali udział koloniści tak polscy jak i niemieccy, a nawet osadnicy wallońscy, flandryjscy i lotaryńscy.

Patronat kościoła w nowo osadzonej miejscowości należał albo do właściciela osady, albo do przedsiębiorcy wykonującego plan lokacji, albo czasem do osadników. Trudno jest stwierdzić w każdym wypadku, który z tych czynników występuje.

W każdym razie zjawisko powstawania kościołów św. Andrzeja na terenach intensywnie kolonizowanych, wiąże się z czynnikami kolonizacji. Były one niejednokrotnie rodzime, częściej jednak były zewnętrzne, najczęściej zachodnio-niemieckie, flandryjskie.

W XIII w. istniały kościoły św. Andrzeja w Braniewie, Brwilnie pod Płockiem, Ciężkowicach w Tarnowskim, Henrykowie, Ilawie na Śląsku, Kamienniku na Śląsku, Kędzierzynie koło Gniezna, Komornikach, Krośnie nad Odrą, Kunzendorf na Śląsku, Lipnicy Murawanej, Makowicach, Nowakach na Śląsku, Osieku oświęcimskim, Parchowicach, Pawłowiczkach na Śląsku, Przodkowie, Czerwonym Kościele, Słupi, Szczodrowie, Wąsoszu, Wójcicach, Wójcinie i Wyskoci.

Kościołami świętego z XIV w. na tym miejscu szczegółowo zajmować się nie będziemy.

Oto statystyka ogólna występowania kościołów św. Andrzeja w Polsce:

w XI—XII w. występuje	15 kościołów
w XIII w.	24 kościoły
w XIV w.	47 kościołów
w XV w.	27 kościołów
w XVI w.	10 kościołów

Nadawanie imion, to dalszy przejaw czci św. Andrzeja w Polsce.

W żywocie Pięciu Braci, napisanym przez św. Brunona, znajdujemy wzmiankę o dwóch zakonnikach, eremitach św. Romualda, noszących imię Andrzeja. Występują oni w międzyrzeckim eremie ok. 1005 r.²⁵. Czy ci dwaj bracia byli Polakami, nie wiemy. Polakami byli natomiast Mateusz i Izaak, dwaj rodzeni bracia, których również tam widzimy. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że imiona Andrzeja były imionami zakonnymi, nadanymi w eremie, tak jak

²⁵ *Brunonis Vita Quinque Fratrum*, Monum. Pol. Hist. t. VI, s. 422. Za T. Wojciechowskim przyjmujemy, że siedzibą eremitów był Międzyrzecz, zob. tenże, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, W-wa, 1925, s. 15.

nadanymi imionami były nie spotykane w Polsce imiona Mateusza i Izaaka.

Podobnie rzecz się ma z postacią św. Andrzeja-Swierada, benedyktyna-pustelnika z okolic Czchowa i Oławy. On również otrzymuje imię Andrzeja w klasztorze węgierskim w Zobor. Umiera krótko po 1020 r.²⁶.

O innych postaciach, które by nosiły imię Andrzeja w XI w., nie posiadamy pewniejszych wiadomości. Nie można jednak wątpić, że imię to w XI i XII w. nie było w Polsce rzadkością. Nadawano je często prawdopodobnie dlatego, ponieważ w św. Andrzeju widziano apostoła nawracających się właśnie Słowian. Wszak w XI w. kronikarz ruski Nestor zanotował legendę o pobycie świętego w okolicach Kijowa²⁷. Brak źródeł nie pozwala jednak stwierdzić w jakiej mierze nadawanie imienia Andrzeja było powszechnym zjawiskiem w XI i XII w. Widzimy je kilkakrotnie w nielicznych dyplomatach XII w. Gdy dokument polski pojawi się w większej ilości w pierwszej połowie XIII w., imiona Andrzeja występują w nim dziesiątkami.

Omawiane imię wydaje się być imieniem właściwym rodowi Starzów-Toporów. Pierwszym znanym Starzą, który je nosił był Andrzej z Niedźwiedzia (1243), syn Sulka, a prawdopodobnie wnuk Sieciecha, fundatora opactwa w Sieciechowie. Około więc sto lat po fundacji krakowskiej św. Andrzeja, jeden z potomków fundatora otrzymałby imię Andrzeja. Widocznie fundacja ta była uważana za chlubę rodu i mimo jej utraty, a może właśnie z tego powodu, św. Andrzej staje się patronem rodu Starzów, potem Tęczyńskich.

Współczesnym Andrzejowi z Niedźwiedzia jest jego brat stryjeczny, Andrzej z Morawicy (1238).

Jego wnuk, Nawój z Morawicy, staje się patriarchą domu Toporczyków na Tęczynie, jest ojcem Andrzeja z Tęczyna († 1368).

Ogółem do początków XVII w. występuje jedenastu członków tego rodu noszących imię Andrzeja²⁸. Fundowali ci Tęczyńscy nie jeden kościół pod wezwaniem naszego świętego, jak na przykład w Zalasie, Wrocimowicach, i prawdopodobnie w Końskowoli.

Obserwujemy więc ciekawe zjawisko szczególnej czci dla św.

²⁶ *Vita S. Zoerardi dicti Andree et Benedicti eremitarum in Hungaria*, Acta Ss. t. VI Julii, s. 326—338; J. Jungnitz, *St. Zoerardus u. das Hospital in Ohlau*, Zeitschr. des Vereins f. Gesch. Schles., t. L (1916) s. 57.

²⁷ *Monum. Pol. Hist.*, t. I, s. 554—555.

²⁸ *Zbiór dypl. klaszt. mogiła*, Kraków, 1867, s. 1, nr 1; *Codex dipl. et commemor. Masoviae*, Varsoviae, 1919, t. I, s. 525, nr 439; *Kod. dypl. malop.*, Kraków, 1876, t. I, s. 28, nr 22; O. Halecki, *W sprawie pochodzenia Tęczyńskich*, „Mies. Herald.” 1914, s. 3, n.; A. Kłodziński, *op. cit.*, s. 238 n.

Andrzeja w rodzie Starzów-Toporczyków-Tęczyńskich, której początki i motywy giną w mrokach XII, czy nawet XI w. — Czyż związek tradycji rodowej z kościołem św. Andrzeja w Krakowie nie jest widoczny i czy nie musiał być bardzo silny, skoro utrwalił na długie wieki kult świętego w jednym z pierwszych rodów polskich?

„Andrzejki”, o których chcemy teraz mówić, są to zwyczaje ludowe, polegające na pewnych czynnościach o charakterze wieszczbiarskim, których wynik ma być, według wiary ludu, przepowiednią decydującą o przyszłym małżeństwie. Istnieją pewne odcienie owych wróżb, mianowicie wtedy, gdy przepowiednia dotyczy nie związku małżeńskiego, ale zbliżającego się nowego roku, czy też zbliżającej się zimy.

Zwyczajom tym oddaje się z natury rzeczy młodzież, zwłaszcza dziewczęta, pragnące poznać osobę przyszłego męża i czas zamążpójścia. Wróżby dokonuje się w nocy, lub wieczorem, stąd nazwa: „noc” lub „wieczór św. Andrzeja”.

W Grodzisku pozn. w noc św. Andrzeja zbierają się dziewczęta, układają bułki — czyją pierwszą wpuszczony pies zje, ta pierwsza wyjdzie za mąż. Na Kujawach ustawiają się w kolo, zamykają oczy i do środka wpuszczają gąsiora — do której on najpierw się zbliży, tę pierwszą czeka zamążpójście. Kolo Lublina i Turoblina dziewczęta m. in. leją воск lub olów na zimną wodę, by z figur utworzonych na wodzie poznać przyszłego małżonka.

Te i tym podobne formy wróżb stwierdzono w Poznańskim, Sieradzkim, Nakielskim, Lubelskim, w Ziemi Chełmskiej i Chełmińskiej, na Kujawach i Rusi Czerwonej.

Na Pomorzu „andrzejki” na ogół nie są znane, poza nielicznymi wyjątkami. Nie słychać też o nich na Mazowszu.

Na Śląsku przeciwnie, naliczono aż dwadzieścia trzy odmiany czynności wróżebnych, mających na celu poznanie przyszłego małżonka. Stwierdzono je tak w Zgorzelcu, jak i w Trzebnicy, czy też Kłodzku i Bystrzycy³⁹.

Z zasięgu „andrzejek” wnioskować możemy o czasie ich rozpowszechnienia. Dane terytorialne wskazują nam na Polskę XIII i XIV w., kiedy to Śląsk był jeszcze ściśle z resztą Polski złączony, zcalała się z Polską i jej łacińską kulturą Ruś Czerwona i Ziemia Chełmska, Pomorze natomiast pozostawało z dala od oddziaływania

³⁹ P. Dreschler, *Sitte, Brauch u. Volksplauder in Schlesien*, Leipzig, 1903, s. 3, 14 itp.; O. Knoop, *Aberglaube u. Brauch aus der Prov. Posen*, Mittell. d. schles. Gesellschaft f. Volkskunde, t. VII (1905) z. 13, s. 43; O. Kolberg, *Lud, jego zwyczaje...*, W-wa, Kraków, 1885—90, seria III cz. 1, s. 93, seria V, cz. 1, s. 311, seria XVI, cz. 1, s. 121 itp. B. Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń, 1933, s. 197.

kulturalnego ziem polskich, a Mazowsze cierpiało od najazdów litewskich i Jaćwieży, zahamowane w swym rozwoju, wystawione słabo na działalność kościelną polskich ośrodków. — Ciekawą jest rzeczą, że „andrzejki” zanotowano i w Ziemi Łużyckiej, u źródeł Nisy.

Pewien szczegół daje nam podstawę do przypuszczenia, że powstania wróżb andrzejkowych nie można umieszczać przed wiekiem XII. Mianowicie w dwóch wypadkach stwierdzono, że w wigilię św. Andrzeja czyniono wróżby z kości gęsi również i co do przyszłej zimy⁴⁰. Wiemy zaś, że do XI w. przed Bożym Narodzeniem obowiązywał post czterdziestodniowy. Stąd pochodził zwyczaj spożywania gęsi pieczonej w dniu św. Marcina (11 XI), jako ostatnim przed czterdziestnicą. Ponieważ w polskim klimacie jest to początek zimy, dlatego czyniono wróżby z gęsi kości. Wspomniany post w XI w. ograniczono do czterech tygodni⁴¹, a w XII w. do samej abstynencji od potraw mięsnych. Przeniesiono więc uctowanie i wróżby na wigilię św. Andrzeja⁴². W XII i XIII w. zapewne dołączyły się również wróżby o aspekcie matrymonialnym w związku z rozpowszechnioną czcią apostoła, jako patrona Słowian i orędownika w sprawach przyszłego zamążpójścia i potomstwa.

Czas przypuszczalny rozszerzenia się zwyczajów andrzejkowych zgadza się z czasem rozwoju kultu apostoła w Polsce, który poznaliśmy na podstawie innych omówionych już śladów historycznych tego rozwoju.

Pierwsze znane ślady literackie „andrzejek” widzimy u Marcina Bielskiego w *Komedii Justyna i Konstancji* (1557 r.). Tam jednak występują one jako już zespolone z tradycją ludową.

Panna służebna odzywa się: „Nalejcie wosku na wodę, ujrzycie swoją przygodę. Słychalam od swojej matczy, gdy która mówi pacierze, w wigilię Andrzeja świętego, ujrzy oblubieńca swego”⁴³.

Aspekt matrymonialny bardzo silnie występujący w „andrzejkach” na terenie Polski, zdradza pewne nici łączące kult św. Andrzeja w Polsce z kultem jego na Zachodzie. Na Wschodzie, na ziemiach rosyjskich, zwyczaju tego nie ma⁴⁴.

Stwierdzamy go natomiast w Niemczech środkowych⁴⁵. Widzimy

⁴⁰ P. Dreschler, *Schlesiens Vogelwelt in der Sprache u. im Glauben der Heirat*, Mittell. d. schles. Gesellschaft f. V., z. XIX, s. 83.

⁴¹ Lexicon f. Theol. u. Kirche, t. I, kol. 110—111.

⁴² Z. Gloger, *Encyklop. starop. ilustr.*, W-wa, 1900—1903, t. I, s. 11.

⁴³ M. Bielski, *Komedia Justyna i Konst.*, W-wa, 1896, s. 92.

⁴⁴ F. Haase, *Volksplauder u. Brauchtum der Ostslaven*, Breslau, 1939.

⁴⁵ P. Dreschler, *Sitte, Brauch...*, s. 8.

również, że w XVI w. w Hiszpanii św. Andrzej uważany jest za patrona gdy chodzi o wypraszenie sobie potomstwa⁴⁶.

IV

Jak przedstawiały się początki i pierwszy rozwój kultu św. Andrzeja w Polsce? — pytanie takie postawiliśmy sobie na początku naszej rozprawy. Obecnie po przeanalizowaniu licznych śladów kultu apostoła, usiłujemy dać krótką odpowiedź.

W badaniach naszych wzięliśmy pod uwagę przede wszystkim początki czci świętego w Polsce do XIV w.

Cześć ta była wynikiem zewnętrznych wpływów, była wynikiem oddziaływania nie tylko ogólnokościelnego, ale oddziaływania tych również ośrodków, w których omawiany kult kwitnął w specjalny sposób. Ośrodkami takimi były najpierw: Grecja, Bizancjum, w ogóle grecki Wschód. Dalszymi ośrodkami stały się: Wyspy Brytyjskie, a wreszcie okolice Nadrenii, Flandrii i zachodnich Niemiec. Na podstawie śladów kultu św. Andrzeja w Polsce dochodzimy do wniosku, że do rozwoju tego kultu w polskim średniowieczu najbardziej przyczyniły się wpływy nadreńskie, flandryjskie, które od samego początku chrześcijaństwa w Polsce były bardzo silne i oddziaływały dość długo, nawet w początkach tzw. kolonizacji niemieckiej na przełomie XII i XIII w. Były to więc pośrednio wpływy romańskie. — Śląski historyk Grünhagen pisze: „*Strahlen jenes Glanzes, der damals die Romanen umstrahlte, drangen nun auch in den fernsten Osten, und bewirkten dass die Polen über Deutschland hinweg den Franzosen die Hand reichten*”⁴⁷. „Francuzami”, o których owemu historykowi chodzi, byli Francuzi z pogranicza belgijskiego i niemieckiego.

Nie zapominamy o wpływach kościelnych Fuldy, Regensburga, czy Pragi, lecz powiedzieć musimy, że wpływy te nie przyczyniły się w większej mierze do rozwoju kultu św. Andrzeja w Polsce. Tym mniej oddziaływał na tym polu Magdeburg. Prawdopodobne są jedynie pewne wpływy w samych początkach pochodzące bezpośrednio z Włoch, jak to miało miejsce w wypadku nadawania imion w eremie międzyrzeckim, czy też u św. Andrzeja-Swierada, który pozostawał pod wpływem benedyktynów węgierskich. Na Węgry zaś promieniował w owym czasie kult św. Andrzeja z Włoch. Oddziaływanie Rusi, greckiego Wschodu, należy raczej wykluczyć.

Między czynnikami, które szerzyły omawiany kult niemal rów-

⁴⁶ Vita S. Theresiae Virginis (†1582), Acta Ss. t. I Oct. s. 235.

⁴⁷ C. Grünhagen, Geschichte Schlesiens, Gotha, 1884—86, t. I, s. 19.

nocześnie z chrześcijaństwem w Polsce widzimy pierwszych misjonarzy, jakimi byli na ogół benedyktyni, a częściowo cystersi. Widzimy również i biskupów, często obcego pochodzenia, mianowicie francuskiego i niemieckiego. Widzimy wreszcie kolonistów, którzy potężną falą zalewają polskie ziemie, przynosząc wraz ze zdobyczami cywilizacji także swe regionalne kultury religijne. Chodzi przede wszystkim o kolonistów zachodniemieckich.

Mówiąc o wpływach zewnętrznych na rozwój kultu św. Andrzeja w Polsce nie możemy wyolbrzymiać tych wpływów, nie możemy zapominać, że kult ten raz zaszczerpiony na ziemi polskiej, wkorzenił się głęboko, przybierając szybko cechy kultu rodzimego, stając się własnością najznakomitszych rodów.

Motywami, które przyczyniły się do przyjęcia kultu na gruncie polskim, były niektóre aspekty patronatu świętego. Wydaje się, że przede wszystkim aspekt matrymonialny, który tak silnie występuje w „andrzejkach”, mimo dużego zróżnicowania form tego zwyczaju. Musi on być bardzo stary, sięgający XIII, lub XII wieku. Patronat św. Andrzeja jako apostoła Słowian też prawdopodobnie odgrywał rolę w motywacji kultu, raczej może w jego szerzeniu, aniżeli przyjmowaniu.

W dziejach rozwoju omawianego kultu można by odróżnić trzy okresy:

Pierwszy okres, obejmujący wczesne średniowiecze, do pierwszych lat XIII w., to okres przedkolonizacyjny, okres rozwoju kultu pod wpływami przede wszystkim romańskimi, koncentrującymi się w Polsce środkowej, w dawnych ośrodkach politycznych, na terenach pierwotnie najbardziej zamieszkałych, na ziemiach Wiślan, Łęczycan i Sieradzan.

Drugi okres, to okres kolonizacji, która na początku XIII w. dotarła do zachodnich granic Śląska. Obejmuje on wiek XIII i XIV. Przede wszystkim na Śląsku występują w tym czasie fundacje św. Andrzeja. Mają one charakter wyłącznie duszpasterski, są to bowiem kościoły nowo powstających osad.

Trzeci okres kultu św. Andrzeja w Polsce, to czas od XV do XX w. Jest to okres rozwoju, lecz coraz słabszego. Kościoły apostoła występują teraz na terenie całej Polski rozrzucone przygodnie, podczas gdy kościoły z okresu kolonizacji tworzą wyraźne skupiska, wskazując tereny kolonizowane.

Jeżeli chodzi o prehistorię kultu, czyli możliwość istnienia tegoż w Polsce przedmieszkowej, przed wiekiem XI, nie mamy poważniejszych podstaw, aby ją przyjąć. Jedynie nowe dane badań ludoznawczych, nowe źródła, jakich mogą dostarczyć prowadzone na szeroką skalę badania archeologiczne, jedynie ich pozytywne wyniki, dałyby możliwość uzupełnienia, względnie wprowadzenia

zmian do dotychczas poznanych przez nas losów kultu św. Andrzeja Apostoła w Polsce. Wydaje się, iż znane do tej pory źródła historyczne zawierają taki obraz rozwoju omawianego kultu, jaki przedstawiliśmy w obecnym artykule.

Die Anfänge des Andreas Apostelskultus in Polen

ZUSAMMENFASSUNG

Die Bearbeitung erweist die Genese und Anfang des Andreas Apostelskultus in Polen bis zum XIV Jahrhundert. Bei der Forschung über die Entstehung und erste Entwicklung der Verehrung des hl. Apostels Andreas in Polen, wendete der Verfasser die Analyse der ursprünglichen Spuren dieser Verehrung an, deren die Patronaten der ältesten Kirchen des Heiligen aus dem XI, XII, XIII Jahrhundert gehören, dann die Aufgebung Andreas-namens bei der Taufe und letzters die Volksbräuche, so genannte „andrzejki“, welche in ein gewisser Weise Wahrsagungen in einer ehelichen Hinsehung waren.

Aus der Analyse der Spuren des Kultus erfolgt, dass die Verehrung des hl. Apostels in Polen bis an den Anfang des Christentums in diesem Lande langt und ebenso wie dieses kirchliche und kulturelle Einflüsse Flandrien, welche von den Grenzen Frankreich, Belgien und Deutschlands herkamen, erweist. Gerade die vorher erwähnten Gegenden waren ein Mittelpunkt der Verehrung des Heiligen vom X bis zum XIII Jahrhundert. Nach anderen Ländern, wie Schottland und England (VII—IX Jhdt.), Byzantium und Italien (IV—XIV Jhdt.), sowie Griechenland (II—IV Jhdt.), auch Flandrien den blühenden Andreaskultus erbte.

Die ältesten Kirchen des hl. Andreas in Krakau, Tyniec und Jeżów, verraten den flandrischen Einfluss nämlich des Benediktinerklosters von Leodium, woher im XI Jhdt. benediktinische Mönche nach Krakau, Tyniec und Lubin ankamen.

Die Aufgebung des Andreas-namens, welche wir ungefähr im Jahre 1005 in der Międzyrzec-Einsiedlung beobachten, bezeugt von einigen italienischen Einflüssen in Anfängen der Verehrung des Apostels in Polen. Sie waren aber schwächere als die vorher erwähnten. Die Forschungen über die Namenserteilung erlauben festzustellen, dass der hl. Andreas in besonderer Weise im Stamme der „Starze-Toporczy-Tęczyńscy“ verehrt war. Der Veranlass dieser Erscheinung war es wahrscheinlich der Verband des Stammes mit der Stiftung der hl. Andreas in Krakau.

Die Volksbräuche, welche in der Nacht des Vorabends des hl. Andreas stattfanden, wegen ihrer Reichweite hinneigen den Verfasser eine Hypothese zu stellen, dass ihre Verbreitung auf das XIII und XIV Jahrhundert zufällt. Zeigt ihr Inhalt, dass sie unter den abendländischen Einflüssen entstanden sind. Auf russischem Boden, wo der Andreaskultus vom Byzantium dargebracht blühte auch, bestätigt man nicht diesen Brauch. Im Gegenteil war es im Westen, wo wir den Patronat unseres Heiligen in Sachen der kommenden Ehe feststellen.

Die erste Entwicklungstufe also dieser Verbreitung der Verehrung des hl. Andreas in Polen ist die Zeit des Beeinflusses der ersten Missionäre, Benediktiner am meisten, die aus den romanischen und west-deutschen Ländern gekommen sind.

Die zweite Entwicklungstufe ist der Zeitabschnitt der Kolonisation im XIII und XIV Jahrhundert. Die Kolonisationbewegung hat in einer hervorragenden obschon komplizierten Art zur Verbreitung der Ehre des hl. Apostels beigetragen.

Der Kultus des hl. Andreas von aussen eingeprägt, kommt schnell in Aufnahme und trägt Zeichen einer tief eingewurzelten, volkstümlichen Erscheinung im Leben der polnischen Kirche.